

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 99.

w Sobotę dnia 12. Grudnia Roku 1807.

z Warszawy d. 3. Grudnia.

Dnia 1. b. m. N. Pan pojechał konno na Pragę, przy assistencji JW. Marszałka Davout, JO. Xcia Ministra wojny, oraz znaczney liczby Jenerałów Francuzkich i Polskich. Skoro przybył nad most, zaczęto strzelać z armat. Na stronie mostu od Pragi stała artillerya Francuzka i Polska, dając ognia za przybyciem tam Monarchy. N. Pan zsiadł potym z konia i odprowadzany przez JW. Marszałka, oglądał warownie Pragi i plany ich, ekazywane Mu od przytomnego Półkownika indzynierzów Francuzkich.

Dzień 2. b. m. będący rocznicą koronacyi W. Napoleona, obchodzony tu był uroczystie. JW. Marszałek Davout i JW. Bourgoing, Minister Pełnomocny N. Cesarza Francuzów, przy N. Królu Panu Naszym Miłościwym, przyjmowali około południa powinszowania od Władz, iako też od wielu znakomych osób, tak wojskowych iako też i cywilnych. Wielki potym był obiad u JW. Bourgoing, a wieczorem o godzinie 7tej zaczął się bal, przez zebranie wielu znakomych osób, gustowność w ubiorach dam, i przez wszelkie poczynione do niego przygotowania, tak okazały i świetny,

jakiego tu od dawna nie pamiętaią. Dany był przez JW. Marszałka Davout na przeszło tysiąc osób, w sali teatru narodowego, w którego głębi oświecone były wśród herbów trzech narodów, wizerunki N. Cesarza NAPOLEONA, i N. Monarchy Naszego, z napisem w ięzyku francuzkim: *Niech żyje NAPOLEON i AUGUST*, a poniżej: *Wieczne połączenie Sasów, Polaków i Francuzów*. N. Pan, z N. Królową i Królowną raczyli zaszczycić bal przytomnością swoją i wprowadzeni przez JW. Marszałka Davout do przygotowaney dla nich łoży, przyłączy zostali przez najwyższe okrzyki radości: *Niech żyje Król! niech żyje Królowa! niech żyje Xiężniczka!* poczym z największym upodobaniem przypatrywali się tańczącym. O godz. w poł do 12tej przed północą grana była przez amatorów, scena dramatyczna z piosnkami; na znane z różnych lubionych tu oper noty śpiewanemi, zastosowana do okoliczności, w której to wszystko, co się ścierało do uczczenia Bohatyrstwa Wielkiego Cesarza i cnot kochanego naszego Króla, naygłośniejsze odbierało okłaski. Po zakończeniu tej sceny, trwały nieco tańce, a potym nastąpiła wieszerza przy huczney muzyce, w

salask redutowych. W jedney z nich była estrada na trzy gradusy podniesiona i chorągwiemi wojsk w Warszawie stojących przyozdobiona. Tam zasiedli do stołu Królestwo Jchmość i Królowna. Po prawym Jch boku zzieli miejsce, JW. Bourgoing i JW. Małachowski Prezes Rady Stanu, a po lewym JW. Marszałek Davout i JW. Bourgoing. Na drugim koncu tej sali, był w transparencie napis, zawierający następujące słowa, powiedziane przez N. Cesarza NAPOLEONA: *Za nymilszą zdobycz poczytuę, żem pozyskał szacunek i przyjaźń cnotliwego Monarchy.* W końcu wieczory JW. Marszałek powstawszy, rzekł przy powszechnym ucieszeniu: *N. Król Jm. Sasi, zleca mi wnieść zdrowie N. Cesarza Napoleona. Upraszam go o pozwolenie, abym zdrowie Jego przyłączył. Połączenie imion tych dwóch Monarchów, jest zapewnieniem iedności, która panować będzie teraz między ludami pod rządem ich zostających.* Głośne natychmiast Vivaty po wszystkich rozlegały się salach. Po wieczory Królestwo Jchmość powrócili do swej łoży, a Królowna raczyła tańcować kadryla Francuzkiego z JW. Marszałkiem Davout. O godzinie w pół do 3. po północy Królestwo Jchmość i Królowna oddalili się z balu, który z równą zawsze ochotą i żywością kilka jeszcze trwał godzin. — Miasto całe było oświecone.

Do wspomnionego opisu, winni iestśmy przyłączyć następujący, przystający nam w języku francuzkim, po napisaniu iuż i podaniu do druku pierwszego.

z Warszawy d. 3. Grudnia.

Rocznica koronacyi N. Cesarza NAPOLEONA, obchodzona tu była przez piękny festyn, dany wczoray przez JW. Marszałka

Davout, w sali teatru Polskiego dla 500 dam a większey ieszcze liczby męszczyn.

NN. Królestwo Jchmość i Xiężniczka Augusta, zaszczytili to zgromadzenie przytomnością swoią. Przyimowani byli wysiadając z karety, przez JW. Marszałka Davout i w assistencyi Jeneralów i wyższych oficerów Francuzkich, zaprowadzeni zostali do łoży ozdobioney bogato i gustownie. Za ukazaniem się swoim N. familia przywitana została iednogłośnie okrzyki: *niech żyje Król! niech żyje Królowa! niech żyje Xiężniczka!* Każdy spoglądał z uniesieniem na Monarchę, któremu w dawniejszey epoce, naród ofiarował był iednomyslnie Koronę, co Cesarz Napoleon przyprowadził do skutku, nadgradzając dobre usługi i przywiązanie, okazane Mu przez mieszkańców Wielkiej Polski. I iakże w istocie mógł lepiej uznać te usługi, iak dając krajowi temu Monarchę, który przez cnoty swe, światło i rozum, zapewni szczęście ludów swoich i zagoi rany przez długie klęski zadane.

Transparent w głębi sali naprzeciw łoży Królestwa Jchmość, wystawiał popiersie Cesarza Napoleona i Króla Augusta z napisem: *Vive Napoleon, vive Auguste,* a poniżej: *Les Saxons, les Polonois, les Francois; toujours ensemble.* W krótcie po przybyciu Królestwa Jchmość, bal został przerwany i amatorowie grali małą scenę stosowną do okoliczności, w której chwytano i poklaskiwano z zapalem, cokolwiek mogło się stosować do W. Napoleona i do cnotliwego Jego Sprzymierzeńca. Przytoczymy tu myśli, któreśmy w pamięci zatrzymali. W sztuce tej mowa iest o festynie, do którego czynią przygotowania w nadziei, że Król Sasi przybędzie do pałacu, gdzie się scena odprawia. Czas nagli, i Klara rodem z Saxonii, synowica Pana Polskiego,

właściciela pałacu, radzi się Pod-porucznika Francuzkiego Deslaurieu, co by dla iak naysłabszego przyjęcia Monarchy tego, zrobić wypadło?

Deslaurieu odpowiada z żywością: Co zrobić . . . trzeba napisać złotemi literami na bramie pałacu pamiętne słowa Cnsarza Napoleona względem Króla Saskiego: *Naymilszą zdobyczą moją jest, że pozyskał przyjaźń i szacunek Monarchy cnotliwego.*

Słowa te dwa razy na powszechnę żądanie powtórzone, i okryte były zawsze nayżywsemi wszystkich oklaskami, dowodzącymi iakimi uczuciami całe zgromadzenie było przeięte.

Klara radaby przyłączyć do hołdu oddawanego Królowi Saskiemu, iakie wyobrażenie stosowne do Królowy i Xieźniczki Jey córki — i spiewa piosnkę następującą:

Je depeindrai Sa Majesté
Sous les plus doux traits de Minerve
Avec cet air plein de bonté
Qui gagne les coeurs sans réserve.
Sous ceux des graces de l'esprit
Je peindrai son aimable fille,
Et j'aurai fait quoiqu'en petit,
Vraiment un tableau de famille.

Scenę kończy rondo na notę bardzo wesolą, i w ktorej wyrażone były czucia i życzenia widzów, dla NN. Monarchów.

Trwały potym ieszcze tańce aż do chwili, w ktorej Królestwo Jchmość i Xieźniczka Augusta udali się do sal, gdzie stoły dla 500 dam były zastawione. Stół N. Pana był na wyniesieniu pod baldakinem, a na przeciw niego był transparent z napisem słów N. Cesarza, wspomnionych tak do rzeczy w scenie i ktore Króla, iak wiemy, radośnym bardzo przeiętym uczuciem. N. Pan raczył zaprosić do swego stołu, Panią Bourgoing, JPana Prezesa Małachowskiego, Pana Bourgoing i

Marszałka Davout. W końcu wieczery JW. Marszałek na rozkaz N. Pana wniósł toast (wyżej wyrażony.) Po kolacyi familia Królewska powróciła do sali balu, rozpoczętego kadrylem, w którym Xieźniczka Augusta, raczyła tańcować z Marszałkiem Davout. Pannie Krasieńska i Łubieńska, Panna Bourgoing i Jenerałowie Morand, Friand i Gauthier, mieli honor należeć do tego kadrylu.

NN. Królestwo Jchmość i Xieźniczka Augusta, oddalili się potym około 2giey, a bal trwał do rana. — Długo tu pamiętać będą ten bal, gdzie uszanowanie wzbudzone przez NN. Królestwo Jchmość, nie odeymowało nic wesolości. Była to liczna familia, która pod okiem ukochanego Oycy, obchodziła festyn naywiększego z protektorów. Przez całą noc miasto było z własney ochoty oświecone, i z pewnością powiedzieć można iż w żadnym mieście Francyi, zdarzenie tak szczęśliwe dla Francyi a nawet dla świata, które dzień wczorayszy przypomina, nie mogło być obchodzone z większą wesolością, otwartością i szerością, iak w Warszawie.

z Warszawy d. 4. Grudnia.

W dniu 3. b. m. Magistrat Policji i Sąd Główny Miasta Warszawy, wprowadzeni zostali na audyencyą prywatną do Nayiaśniejszego Monarchy. Nayiaśniejszy Monarcha raczył łaskawie zapytać się o wszystkie osoby nazwiska, i przyjąwszy złożone sobie przez Vice-Prezydenta Przywileie Augusta II i III, na którym to ostatnim znajdował się portret N. Augusta III. raczył odebrać także Statystyczny opis Miasta Warszawy, i notę wyciąg przywileiów Miastu służących, w sobie obeymującą. To wszystko N. Monarcha przyjąwszy łaskawie, oświadczył uprzejmie przejrzyć podania przyjęte i dać swoją odpowiedź. — Również osobno N. Królowa łaskawie audyencyi dozwo-

liła, i zawiadomiwszy się od Vice-Prezydenta o nazwiskach przedstawionych iey osób, o względach dla miasta Monarchy zapewnić raczyła.

z Warszawy d. 5. Grudnia.

JW. Radziwiński Wojewoda Gnieźnieński dawał tu wczoray wielki obiad, na którym znaydowali się: JW. Bourgoing Minister Pełnomocy Francuzki, JW. Ministrowie Rady Stanu; Członki bywszey Kommissyi Rządzącej i wielu z znaydujących się w tey stolicy Jenerałów i oficerów.

Do Redakcyi Gazety Warszawskiej

Lubo prawdziwa chęć służenia oyczyźnie nie potrzebuie pochwały, iednak byłoby nieczułością ze strony rodaków, ukrywać w milczeniu imiona, które na szacunek zasługują powszechnay. Powołany będąc rozkazem, do odbierania przysięg na wierność Monarsze, który dzisiay bytnością swoją uszczęśliwia Stolicę powróconego mu ludu, nie mogę zataić ukontentowania, iakie mi sprawił widok Gwardyi Siewierskiej, którą dla doboru ludzi, porządku i ubrania, słusznie można kłaść w drugim rzędzie po Warszawskiej. Oficerowte iey, iako to: Jan Kempkiewicz Kapitan, Józef Riess Porucznik i Bartłomiej Wuytowicz Adjutant, który dawniey służył w woysku Polskim, przez swoją gorliwość w służbie zasługują sobie, ażeby ich nazwiska doszły wiadomości powszechney. Skutek to iest: istotnego przywiązania do oyczyzny, którym się chlubić mogą obywatele tamtejszego Powiatu; niesłyszałem tam sarkania na ucisk i ciężary, nie postrzegałem tam ducha nieiedności między żołnierzem i mieszkańcem. Nie widząc nieszczęściem wszędzie skutków podobnych, szukałem przyczyn i zdaie mi się, że oprócz ducha obywatelskiego w tym Po-

wiecie, słusznie przypisać ią mogę władzy miejscowej, to iest: Izbie Wykonawczej, której Prezesem iest, znany krajowi przez swe woyskowe i obywatelskie zasługi, JW. Taszycki, bywszy Jenerał woysk Polskich. W Kaliszu dnia 1. Grudnia 1807.

J. Niemojewski,
Jenerał Brygady.

z Paryża d. 22. Listopada.

Mowią, iż Jego Cesarsko Mość 21. t. m. w Medyolanie stanął.

Twierdzą z pewnością, iż Król Westfalii wraz z Królową dziś z Paryża wyruszą i przez Stuttgart do krajów swoich udadzą się.

Podług naynowszych wiadomości z Petersburga, spodziewamy się tu wkrótce W. Xiążęcia Konstantego.

JW. Hrabia Potecki przybył tu ma z bardzo liczną świtą.

Jenerałowie dywizyi Dulauloy, St. Cyr i Compan mianowani są W. oficerami legii honorowej.

Do Medyolanu przyszła wiadomość, iż szczątki armii Angielskiej z Egiptu do Malty przybyły.

Argus mowi między innymi, co następuje: Bez wątpienia nader przykrym iest, dla Ministrów Angielskich ostatni dekret Króla Duńskiego, tyczący się zakazu wszelkiej komunikacyi między iego poddanymi i Anglią. Ministrowie namienieni starali się odurzyć naród swój udaniem, iż iedynie Francya winna iest niepoiednaniu się ich z Duńczykami, i że to iey wpływ był, który dyktował pierwsze środki, przedsięwzięte od Xiążęcia następcy tronu, ku pomszczeniu się niepodległości i honoru Danii; lecz surowość ostatniego urządzenia w Danii wyrwie Anglików z ich błędu. Można było bardzo dobrze uważać, że ani Francya, ani ich sprzymierzeni tak daleko się nieubiegali. Ro-

dzay ten deportacyi, którey wszystko, co tylko jest Angielskiem, podpada, powinien nareszcie pomoc Anglikom do wyobrażenia sobie istotnego, czego się po narodach północnych spodziewać mają, dowodząc serc, ogniem zemsty zapalonych. Uczucia te muszą odnieść zwycięstwo nad wszelkimi innymi uwagami. Dania powinna w walce niebieszey sprawiedliwie spodziewać się oklasku i wsparcia od każdego narodu, szanującego wiarę publiczną i czuwającego nad własnym bezpieczeństwem.

z Paryża d. 26. Listop.

Cesarz Jmć stanął dnia 21. t. m. około południa w Medyolanie.

z Moguncyi d. 20. Listop.

Podróż Cesarza Francuzów do Włoch bardzo nagle nastąpiła. Spodziewają się, iż cel iey bardzo jest ważny w politycznym względzie, i ma związek z marszem ogromnych wojsk do Włoszech, o których wnoszą, iż do Sycylii są przeznaczone.

z Medyolanu d. 14. Listop.

Z uczuciem największego żalu dowiedzieliśmy się, iż Najjaśnieysza Wicekrólowa Włoska niewczesne dziecko porodziła.

Odmiany Kodexu Napoleona, które podczas ostatniej sessyi ciała prawodawczego we Francyi uchwalone zostały, mają także być wprowadzone we Włoszech, a to stosownie do zapadłego dekretu Cesarzkiego.

Spodziewamy się tu Cesarza naydaley za 8 dni.

Od Menu d. 24. Listopada.

Z tego, co w ostatnich dniach na widok publiczny wyszło, okazuje się jasno, iż pomiędzy większymi mocarstwami lądowymi wszystkie już stanęły układy, ściągające się do stosunków między Francją i Anglią. Jak wielki będzie udział każdego mocarstwa co

do środków przedsięwzięć mianych, nie jest jeszcze publicznie wiadomo.

Kommissarze Francuzcy ośaxowawszy dobra dominialne w krajach nowo zdobytych, podali wartość ich w Kassel na 100 milionów Franków, w Hanau na 20 milionów, w Münster i Osnabrück na 20 milionów, w Bayreuth na 15 milionów, ogółem więc na 155 milionów franków, prócz dóbr w Xięstwie Fulda zostających.

z Amszterdamu d. 28. Listop.

Tuteysze gazety obeymują trzy rozkazy gabinetu Angielskiego datowane 11. Listopada. Podług iednego z nich deklarowane są w stanie nayściślejszey blokady wszystkie porty Francuzkie, tudzież porty mocarstw z Francją sprzymierzonych i wojnę z Anglią toczących, iako też wszystkie porty i miejsca w Europie, które lubo wojny z Anglią nietoczą, dla flagi Angielskiej przecieź nie są otwarte, a nakoniec wszystkie porty w koloniach, należących do nieprzyjaciół Anglii. Podług drugiego rozkazu mogą być wprowadzane do portów Angielskich i do portów Malty i Gibraltaru wszystkie towary na przyjacielskich okrętach, lecz to za opłatą podatków; towary zaś dawniej zakazane, skoro będą wprowadzone, mogą na powrot do portów przyjacielskich być wprowadzone. Pozwolenie niniejsze ma się rościagać do wszystkich przedmiotów handlu, z wyłączeniem cukru, kawy, wina, wodki, tytoniu. Podług trzeciego nakoniec rozkazu mają być wszystkie okręta nieprzyjacielskie, choćby też były neutralnym mocarstwom odprzedane, zabierane i za zdozycz deklarowane.

z Berlina d. 4. Grudnia.

JW. Marszałek państwa Victor, Gubernator Jeneralny Berlina, Naczelnik i korpusu W. armii obchodził tu rocznicę korona-

cyi Najjaśniejszego Cesarza Francuzów z iaknawiększą okazałością. Obchód ten świetny zwiastowała dnia 1. Grudnia wieczorem salwa liczney artylleryi. Nazajutrz oddział i korpusu W. armii, składający się z ludzi całę dobranych, w liczbie 25000 wielkie manewry, którym byli przytomni JO. Xiążę domu Królewsko-Pruskiego, August, JW. Feldmarszałek Möllendorff i Ichmość postowie mocarstw sprzymierzonych i przyjacielskich; ciekawość spowodowała także znaczny zgłęd ludu na ten festyn.

Po wielkim obiedzie na sto niemal osob, na którym spełniano teasty Cesarstwa obojga i familii Cesarzkiej z nawniększym entuzjazmem, był dany wielki koncert i bal, na którym się znajdowało wiele dam Francuzkich, Pruskich i cudzoziemskich, szczególnie dystyngwowanych.

Pałac i ogrody JW. Marszałka Gubernatora były bardzo wspaniało oświecone. Wieczorem był teatr otwarty.

z Wiednia d. 22. Listop.

Posel Hiszpański na naszym dworze, Xiążę Castelfranco, o którego odwołaniu dawniej donieśliśmy, miał wczoray ostatnią audyencyą. Przeznaczeniem jego ma być obięcie komendy nad armią do Portugalii wyprawioną.

Woyska Angielskie, które dotąd były w Alexandryi, powróciły do Sycylii i wylądowały w Palermo.

z Kopenhagi d. 26. Listop.

Nad brzegami naszymi znajduje się tylko 6 do 8 okrętów, pomiędzy którymi jeden tylko jest okręt liniowy. Nemasz dnia w którymby nasi korsarze tak tu iak pod Helsingör angielskich okrętów niezabierali, co się nawet po części w obliczu nieprzyjacielskich okrętów liniowych dzieie.

Do Kiel przybył kurjer z Konstantynopola.

z Peterszbergu d. 6. Listop.

Wczoray wieczorem był u dworu wielki bal, na którym między innymi się znajdował Jenerał Francuzki Sawary.

Tutey panuje taka spokojność i taka cisza, iak gdybyśmy do owych wielkich zdarzeń w obcych krajach w względzie polityki całę nienależeli.

Nasz handel niebył zeszłego lata bardzo świetny, a niektóre artykuły poszły znacznie w górę. Ztémwzyskiem spodziewamy się wkrótce znaczney flotty kupieckiej, która nas towarami potrzebnymi opatrzy.

Już od kilku dni mamy tu dość tęgi mroz.

Od granicy Tureckiej d. 9. Listop.

Z Semlina donoszą, iż Serwianie wbrew rozejmowi kroki nieprzyjacielskie na nowo rozpoczęli, i przeszedłszy Buzawę i Dzinę, stojące tu i owdzie woyska Tureckie graniczne do poddania się przymusili, potem dnia 21. fortecę Zwornik w 3000 a dnia 23. zamek Siebeniza w 1000 ludzi opasali i dwanaście tysięcy sztuk bydła rogatego i wieprzow z terytorium Tureckiego do Serwii przepędzili.

z Londynu d. 12. Listop.

Prócz deklaracyów wojny przeciwko Danii, Toskanii i 7 wyspom obejmie także nasza nadworna gazeta deklaracyą wojny przeciwko Neapolowi.

Mowią, iż rząd nasz chce wprowadzić całę nowe systema blokady ładu, które się ma rościagać do wszystkich portów, poczynszy od Lissabonu aż do Konstantynopola i Memlu. Tylko okrętom płynącym do lub z Anglii, tudzież okrętom sprzymierzeńców, iako to Szwecyi, Sycylii, Malty i Gibraltaru, ma być otwarte przeyscie. Okręta neutralne, przeznaczone do nieprzyjacielskich por-

tów, muszą wprzód zawinąć do którego z portów Angielskich, i tamże cło opłacić, a dopiero będą mogły daley wyruszyć. Na cudzoziemską kawę, ctikier, tabakę, wino i t. p. będzie włożony podatek tak dalece, iż Anglicy co do tego punktu pierwszeństwo utrzymaia.

Posel Amerykański Monroe wyjechał ztąd dnia 30. Października. (Z gazety Berlińskiej.)

Rozmaite wiadomości.

Dnia 23. Listopada wyjechał Król Bawarski wraz z Królową do Medyolanu, gdzie o iednym czasie z Cesarzem Napoleonem stanąć mają. Dniem przedtém wyjechał już był tamże Xiążę następca tronu z Xiężniczką Charlottą i Ministrem stanu Montgela.

Z Monachium wysłano około środka mca Listopada kilku oficerów od artylleryi do Braunau w celu odebrania znajdujących się tamże zapasów artylleryi i amunicyi i przewiezienia ich do fortecy Kufstein. Do transportu tego potrzeba jest 1000 koni chłopskich.

Stusownie do nowego rozkazu Duńskiego rządu powinny wszystkie okręta przechodzące przez Sund, legitymować się przez okazanie paszportów czyli kwitów z zapłaconego cla w Sundzie, inaczej bowiem wszędzie, gdzie w okolicy tameczney spotkać się dadzą, za dobrą zdobycz ogłoszone zostaną.

Sekretarz od legacyi Moskiewskiej wyjechał z Calais do Dover; przeznaczeniem zaś iego bydź ma zawieszenie ostateczney deklaracyi dworu Rossyiskiego, approbowaney od rządu Francuzkiego do Londynu.

Mowią, iż Xiążę Meklenburgski Xięstwo Lauenburgskie dostanie, niemniej, że tytuł Króla przyjmie i do ligi Reńskiej przystąpi.

Pisma publiczne donoszą, o przyszlém zaślubieniu drugiej Xiężniczki Bawarskiej, siostry Wicekrólowey Włoskiej, z Xiążęciem następcą tronu Württembergskim, a Xiężniczką Saskiej z W. Xiążęciem Würtburga.

Francuzka armia obsadzi Dalmacyą i wzmocnioną zostanie tym końcem 60,000 woyska.

Uwiedomienie. Panla z Rosenow Ulatowska, z wsi Topoli za Naklem, Maryanna z Rosenow Kossowska z wsi Rudnik pod miastem Wartą, i Mateusz Lipiński z wsi Kraiankow pod Chojnicami, Sukcessorowie ś. p. Mateusza Rosena dziedzica dobr Kruchowa, w Departamencie Poznańskim zmarłego, niepozyskawszy żadnego szlachu rewersow i wexlow od sukcessorow ś. p. zmarłej W. Łucyi z Radziwińskich Rosenowey małżonki brata ich ś. p. Mateusza Rosena, a o takowych na rzecz jego osoby służących, wyraźnie testament zrobiony przez niego wspomina, o którego nielegalnego skassowanie powyżey wyrażeni sukcessorowie ś. p. Mateusza Rosena w Sądzie Ziemiańskim Departamentu Poznańskiego proces rozpoczęli. Obwieszczają zatym niniejszym, i upraszają wszystkich, którzyby interefs rakowy z ś. p. niegdyś Mateuszem Rosenem bratem ich mieli, i zapewnienia swe iemu winnego pieniężnego długu przez rewersa, lub wexla do rąk iego za życia złożone niezaspokoił; ażeby okazującym takowe i wymagającym wypłaty onych sukcessorom ś. p. zmarłej małżonki tegoż ś. p. W. Mateusza Rosena, Łucyi z Radziwińskich Rosenowey, lub komużkolwiek cessyą od nich mającemu nieoddawali długu należącego się od nich, i z wypłaceniem tak tey, iak owey stronie do ukończenia procesu, lub ugody wstrzymali się, ale owszem iak się spodziewać należy, po charakterze zacności obywatelskiej, Sukcessorom ś. p. Mateusza Rosena wyżey wymienionym, lub iednemu z nich donieść nieomieszkali. Gdybowiem proces o skassowanie testamentu rozpoczęty ukończonym zostanie, a summy rewersowe, lub wexlowe, nie sukcessorom ś. p. Łucyi z Radziwińskich Rosenowey małżonki ś. p. Mateusza Rosena, lecz su-

késserom ś. p. Mateusza Rosena przyznane zostana, Ichmość takowi winni będący a teraz z moralności meldający się, gdy sobie życzyć będą w łatwych terminach w przyszłości oddać do rąk successorow ś. p. Mateusza Rosena summy takowe po wypadłym bydź może sprawiedliwym i pomyślnym wyroku dla nich, niech będą pewni, iż tak naydelikatniej ułożyć się będą mogli. Dan w Poznaniu dnia 7. Grudnia roku 1807.
Paula z Rosenow Ulatowska, Maryanna z Rosenow Kossowska, Jozef z Głogowy Kossowski, iako mąż i asystent Onufry Lipiński, oyciec i opiekun pozostałego syna po Jozefie Rosennie.

Doniesienie o redutach. Za pozwoleniem zwierzchności niżej podpisana ma honor Szanowno-Prześwietną Publiczność uwiadomić, że w przyszłym roku 1808 w hotel de Saxe, reduty dawane będą, w dni następujące to jest: co niedzielę, pierwsza się zaczyna 17. Stycznia, 24. 31. 7. Lutego, 14. 21. we czwartek 25. w niedzielę 28. w poniedziałek 29. we wtorek 1. Marca się kończą. W Poznaniu d. 11 Grudnia 1807.

Götte.

Doniesienie. Uwiadomia się resp. Publiczność, iż wyznaczony termin na dzień 14. Grudnia i następujące, do sprzedania przez licytacją znaczney ilości mąki, w wielkim magazynie Poznańskim uchylony został. Poznań d. 10. Grudnia 1807.

Doniesienie. Dziś ukradziono następujące srebra, iako to: łyszkę wazową w środku wyłaczoną; łyszkę połmiskową; 3 łyszki stołowe i dwie łyszki dzieciinne. Wszystko to srebro jest próby berlińskiej, znaczzone imieniem złotnika Müller, i lit. T. Ktoby się o niém dowiedział, niech raczy dać znać do domu pod Nr. 116. na szerokiej ulicy, spodziewając się przyzwoitey nagrody. W Poznaniu d. 11. Grudnia 1807.

Citatio Edictalis Na żądanie Magdaleny z Tomaszewskich Dobrowierskiej z Pokrzywnicy pod Dolskiem, zapożywa się niniejszym publi-

cznie przed 9. laty od niey złośliwie uszły mąż Franciszek Dobrowierski krawiec dworski z Zakrzewa pod Rawiczem, żeby się ten w przeciągu 3 miesięcy, i to naypoźniej na terminie ostatnim zawitym dnia 18. Marca 1808. po południu o godzinie 3: w Izbie Sądowej na Tomie pod Nrem 34. osobiście, lub przez prawnie umocowanego pełnomocnika stawił, na skargę odpowiedział, i dalszego prawnego postępowania w sprawie oczekiwał. W przypadku niestawienia się, zostanie nietylko złośliwe uyscie od żony zaocznie za dowiedzione uznane, lecz też i teży wniesie w nowe związki małżeńskie dozwolone będzie. W Poznaniu d. 3. Grudnia 1807.

Officium Jeneralne.

Areszt powszechny. Ponieważ na majątek małżonkow Szewca i mistrza Bernada Seiffert z Rakoniewic konkurs otworzono, czyni się przeto wszystkim a osobliwie tym, ktorzy od powszechnych dłużnikow pieniądze, rzeczy lub papiery iakie u siebie mają, wiadomo, aby tymże dłużnikom ztego nic a nic nie wydali i owszem Sąd niżej podpisany o tym rzetelnie uwiadomił i te rzeczy lub pieniądze z rezerwacją pretensyow i praw do tego mieć mogących do depozytu sądowego złożyli, bo inaczej każda zapłata i wydanie w ręce dłużnikow powszechnych za nienastąpioną uznana i do masy powtornie odebrana będzie, a ci ktorzy rzeczy i pieniądze dłużnikom powszechnym należące się zataili i zatrzymali pretensyow i prawo swoje do tego mające utracą. Dan w Koszanowie dnia 26. Listopada 1807.

Sąd Patrymonialny majątności Rakoniewskiej.

Kradzione konie. Na dniu 26. m. b. ukradziono mi parę koni, wałachow ciersno gniadych w gościncu, wsi Ober-Zauche zwanym pod Głogowem. Z tych koni Wałach jeden lat 7. mający, a drugi lat 7. żadney odmiany niemający. Jeden wałach 7mioletni ztąd naybardziej znakomity, że na nodze zadney ma znaczną ranę świeżą i też nogę napuchłą. Ktoby mi te konie do Kargowy dostawił, temu nadgrode przyzwoitą obiecuie. W Kargowie dnia 30. Listopada roku 1807.
Adolf Bronikowski.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.